**Przebieg zajęć:**

1. Rodzic prezentuje mapę Polski. Zaznacza na niej główne rzeki i stolicę Polski. Wyjaśnia dzieciom, co to oznacza, że jakieś miasto jest stolicą.

2. Wykonanie ćwiczenia w **KP4 (ćw. 1, s. 14)** – wspólne nazywanie, wskazywanie i zaznaczanie symboli narodowych i budowli w Polsce.

3. Rodzic zaprasza dzieci do wysłuchania opowiadania Urszuli Piotrowskiej *Wystawa o legendach Warszawy*.

**Wystawa o legendach Warszawy**

Przez kilka dni pani czytała przedszkolakom legendy o Warszawie. A potem dzieci robiły ilustracje do tych opowieści.

Były takie piękne, że zachwycony Trampolinek zawołał:

– Hej hop, może zrobimy wystawę, żeby inni mogli zobaczyć nasze obrazki?!

I był to bardzo dobry pomysł. Z przedszkolnego magazynku przyniesiono kolorowe tablice, do których dzieci przyczepiły swoje prace.

Wieczorem Trampolinek zawołał przyjaciół, żeby obejrzeli wystawę.

– Łaa! – zaryczał Tygrysek. – Jesteśmy pierwszymi gośćmi i najważniejszymi!

Trampolinek podskakiwał hej hop i wręczał każdemu chorągiewkę. Chorągiewka miała dwa pasy. Górny był żółty, a dolny – czerwony.

– Dlaczego takie kolory? – zdziwił się Zajączek.

– Bo takie kolory ma właśnie flaga Warszawy, hej hop!

Na pierwszej tablicy zawieszono portrety Syreny. Wykonane kredkami albo mazakami, albo farbkami. I była tam Syrena pływająca w Wiśle, i na jej brzegu, i Syrena na pomniku, a nawet z dziećmi w przedszkolu.

– Hau, hau, a dlaczego Syrena? – zapytał pluszowy Piesek.

Lala Anielka, która bardzo uważnie słuchała, jak pani czytała legendy, powiedziała głośno i wyraźnie:

– Wszyscy wiedzą, że Syrena jest w herbie Warszawy. I wszyscy ją bardzo kochają!

Nagle usłyszeli piękny śpiew. Po całym przedszkolu niosła się piosenka:

*Mam ja tarczę i mam miecz,*

*by Warszawy zawsze strzec.*

Kiedy melodia ucichła, Trampolinek zaprowadził zabawki do drugiej tablicy. Były na niej obrazki z legendy o złotej kaczce. A na nich szewczyk, który szukał skarbu, lochy zamczyska, stary żołnierz z medalami na mundurze, złota kaczka, piękna królewna i worek złotych monet. Wszystko wyglądało jak prawdziwe. Tygryskowi wydawało się

nawet, że szewczyk do niego mrugnął.

Wtem królewna na obrazku poruszyła się i wyszeptała:

*Mam pieniędzy pełen trzos,*

*możesz swój odmienić los.*

*Lecz warunek jeden spełń,*

*nigdy z nikim nie dziel się.*

Potem rozległ się złośliwy chichot, a Trampolinek odpowiedział:

– Nie potrzebujemy takiego skarbu, jeśli nie można się nim podzielić.

Pobiegli do następnej tablicy i tylko z daleka dobiegł ich śmiech i kwakanie, kwa, kwa, kwa.

Na tablicy nie było żadnego rysunku, bo wszystkie leżały na podłodze.

– Hej hop, a czyja to sprawka? – zdziwił się Trampolinek.

– Ja tego nie zrobiłem, hau, hau – zaszczekał pluszowy Piesek, któremu zdarzały się małe psoty.

– Ale ja tak! – usłyszeli jakieś grube głosisko. – A teraz wypróbuję na was moje spojrzenie!

Trampolinek od razu wiedział, że mają do czynienia z Bazyliszkiem.

– Uciekajmy! – krzyczał Trampolinek. – I nie patrzcie mu w oczy!

Przyjaciele ukryli się, gdzie kto mógł, a Bazyliszek biegał po korytarzach i szukał wyjścia z przedszkola. Wtedy Anielka

otworzyła swoją torebeczkę, wyjęła z niej lusterko i stanęła przed Bazyliszkiem.

– W tej chwili wracaj do obrazków, bo inaczej będzie źle! – rozkazała dzielna lala.

Bazyliszek opuścił głowę i wskoczył do obrazków. Przyjaciele powiesili je na tablicy.

– Dlaczego posłuchał Anielki? – zapytał Piesek. – Dlaczego hau, hau?

– Bo wystraszył się, że zobaczy swoje spojrzenie i zamieni się w kamień – wytłumaczył Zajączek.

Aha, pomyślał szczeniaczek i obiecał sobie, że następnym razem będzie uważniej słuchał, jak pani czyta lub opowiada.

Po przygodzie z Bazyliszkiem zabawki były bardzo zmęczone, więc postanowiły, że dokończą oglądnie wystawy

następnego dnia.

W chwilę potem już spały, ale przez sen słyszały, czyjeś głosy dochodzące z czwartej tablicy:

*To my, Wars i Sawa!*

*Od naszych imion*

*jest nazwa Warszawa.*

A wy, jak myślicie, do której legendy będą pasowały rysunki zawieszone na ostatniej tablicy?

*Urszula Piotrowska*

4. Omówienie treści opowiadania. Rodzic kieruje do dzieci pytania: *Jaka postać występuje w herbie Warszawy? Jaka legenda została przedstawiona na drugiej tablicy? Kogo spotkali przy następnej tablicy? Co zrobiła Anielka? Do jakiej legendy*

*pasują rysunki z ostatniej tablicy?*

5. Praca plastyczna „Warszawska Syrenka”. Rodzic daje kontur warszawskiej Syrenki. Przedstawia herb Warszawy. Zadaniem dzieci jest wyklejenie syreny wydzierankami z papieru kolorowego.

6. Wspólne sprzątanie i prezentacja prac.

7. Zabawa orientacyjno-porządkowa „Syreny”. Rodzic rozkłada na podłodze obręcze, wstążki, kartki, gazety Dzieci przemieszczają się między nimi.

Gdy Rodzic wyda komendę: *Syreny do wody!,* dzieci wskakują do obręczy. Po skoku wracają do swobodnego poruszania się między obręczami.

Z dołączonych kart pracy uzupełniamy 3 pierwsze strony. Ostatnią (z cyfrą 9) zostawiamy na następne zajęcia ☺